



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnoś-
niem do domu zł. 1.95. gr. —
Pocztne 5.20 z przesyłką zł. 8.60.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3—4.
w piątki od 6—8.
Administracja czynna jest w czwartki, piątki
i soboty od godz. 17-ej do 20.

Cena numeru 10 groszy.

Wyniki przeglądu naszych sił bojowych.

Pierwszomajowych manifestacji oczekiwali wszyscy z drzeniem serca, i burżuazja, i rząd, i sprzedajna prasa, i grupy niby socjalistyczne, i obóz demokratyczny i Polska Partja Socjalistyczna. Dzień, który już przeminał, miał zadecydować o wielu dniach następnych tej Polski, która w naszych oczach wyrasta — w trudzie i znoju, Polski ludowej.

Dzisiaj, zdobywszy się na jaknajwiększą bezstronność, bez okłamywania się możemy z dumą stwierdzić, że nigdzie poza Warszawą rozbiła się robotnia B. B. S-owa w szeregach socjalistycznych nie osiągnęła zamierzonych celów.

Nie udało się czynnikiem obecnie ster państwa dzierżącym rozbić PPS.

Świadoma swojej roli i odpowiedzialności wobec przyszłości i Międzynarodówki tem silniej stanęła klasa robotnicza przy starych sztandarach pepesowych, odrzucając precz komunistów i nieproszonych opiekunów z B. B. S. p. Jaworskiego. Komuniści wykazali naocznie swoją słabość **W największych skupieniach robotniczych nie umieli i nie mogli zgromadzić większych zastępów proletariackich.**

W porównaniu z latami ubiegłymi widać w całej Polsce ogromny upadek wpływów komunistycznych i

jeżeli tylko nie nastąpią jakieś nadzwyczajne wypadki, będziemy mogli uważać niebezpieczeństwo z lewa za przełamane. **Zasąd całego proletariatu dla faszystowskiej B.B.S. wypadł w dniu 1 maja wprost miążdżący.**

Poza Warszawą nigdzie niemal nie zdołała ona wyjść na ulicę, a tam gdzie wypęzła, skończyło się to dla niej haniebnie.

Checiałem osobiście przekonać się o tych posępach B.B.S., a wracając z południo-wschodu, gdzie mnie losy zapędziły na 1 maja, wstępowałem po drodze do większych ośrodków i skupień robotniczych, by z osobistych rozmów, a nie z korespondencji, wyrobić sobie obraz rzeczywistych sił.

W takim Lwowie B.B.S. zgromadziła aż jako setki osób, w Przemysłu nic, w Stanisławowie nic, w Tarnowie, gdzie buduje się Państwową Fabrykę azotów i gdzie inżynierowie wywierają na robotników olbrzymi nacisk i gdzie zjechał sam wypożyczony Burda, — 31 — słownie trzdziestci jeden uczestników, Bochnia, Wieliczka, Chrzanów, Kraków, Oświęcim, Jaworzno, Wadowice, Bielsko, Cieszyń, Sosnowiec nic, literalnie ani jednego człowieka, **aż dopiero w Częstochowie kilkadziesiąt osób na zebraniu, które pochód urządziły naokoło stołu...**

Nie możemy lekceważyć sił B.

B. S. w Warszawie, ale tutaj pamiętać należy, że nie wywiera ona wpływu swoją ideologią, tylko tem, że Jaworowski, Szpotański i Szczypiorski siedzą w Magistracie, uzależniając od siebie tysiące robotników skazanych na utratę pracy, w razie gdyby powiedzieli p. Jaworskiemu, co o nim naprawdę myślą. A jednak! Nawet tutaj w siedzibie tużów, w tej ziemi obiecanej, tutaj gdzie Jaworowski zabrał wszystkie lokale organizacji naszej, gdzie wszystkie nici miał w swoich rękach B. B. S. zgromadziła zaledwie kilka tysięcy ludzi. (Pisma sanacyjne podają liczbę uczestników pochodu B. B. S-owego różnie: od 2 i pół do 10 tysięcy osób) więc klasa na całej linii, kompromitacja taka, że by zapewnić sobie pomoc i opiekę, a co najważniejsze — pieniądze na przyszłość trzeba było grać Pierwszą Brygadę. **Pierwszy Maja, jeszcze raz naocznie pokazał, że pieniądze znaczą dużo, lecz że pieniądze nie wystarczą, aby ideologię zastąpić bezmyślną gadaniną i obłudną grą słów.**

Tem niemniej, musimy doceniać niebezpieczeństwo warszawskie i przez domaganie się nowych wyborów do Rady Miejskiej stolicy wytypić źródło zarazy.

I jeszcze jednod
1 Maja wykazał, że PPS. co-

raz bardziej staje się uznaną siłą, naokół której grupują się partie socjalistyczne i innych narodowości.

To nietylko w Częstochowie, Tarnowie i Przemysłu żydowska partja robotnicza „Bund” manifestuje razem z proletariatem polskim...

To nawet już nie tylko „Bund”, ale i Ukraińska Partja Socjalistyczna i Partja Socjalnych Radykałów i Niemiecka Partja Pracy uznają tę rolę — przedniej straży proletariatu jaką jest partja nasza.

Bo tak jest w rzeczywistości!

Alé i głupota ludzka jest bezden-
ną, i wpływ prasy sprzedajnej jest wielki.

Gazety rządowe z Krakowskim Błagierkiem rozkoszują się kłamstwami, piszą budy o upadku PPS., o „wrostkach i dzieciach”, itd. itd.

Radości śmiech gazet rządowych jest śmiechem przez łzy...

Musimy też nie zapominać, że taki układ sił jaki wykazał 1 Maja, nakłada na nas wielkie obowiązki!

Nie można w przekonaniu własnej siły położyć się spokojnie i powiedzieć: Rząd przekonał się, zobaczył naszą siłę! Rząd nie pójdzie na śliskie drogi dyktatury! Rząd musi się z nami jako rzeczywistą Partją Proletariatu liczyć. **F. D.**

Po trzech latach rządów „sanacji”

Za kilka dni upłyną trzy lata od pamiętnych „wypadków majowych”. Jeśli przypomnimy sobie nastroj mas pracujących w owych dniach krytycznych i porównamy z nastrojem dzisiejszym, otrzymamy wyrok bezużytecznego potępienia rządów „pomajowych”. Jakże wyglądają czyny tych rządów?

Nie piszemy tu historii rządów „pomajowych”, chcemy tylko dać swoistą ich charakterystykę. Obóz nikt nie zaprzeczy, że w ciągu ubiegłych trzech lat mieliśmy rządy pracowite, że w niektórych dziedzinach nastąpiła poprawa, że to i owo posunięcie było szczęśliwe. Jest faktem, że po „wypadkach majowych” dokonano stabilizacji waluty, że przestrzeżę się się równowagi budżetowej, że o-
trzymałyśmy — co prawda zbyt małą i na ciężkich warunkach pożyczkę amerykańską. Prawdą jest, że w polityce zagranicznej, jednak przestrzeżę-
gano naogół zasad: pokoju, umiar-
kowania, ostrożności — cech niez-
będnych w naszej trudnej sytuacji
międzynarodowej. Były też szczęśli-

we posunięcia, jak iniejątywa poka-
wa w Lidze Narodów, umiejętna
akcja dyplomatyczna w sprawie pro-
pozycji Litwinowa. Podkreślamy to
jako dowód, że nie kieruje nami śle-
pe „partyjnictwo”, ani nienawiść o-
sobista.

Alé odrazu budzi się w nas silny
odruch refleksji i — mówimy szcze-
rze — sponiewieranego uczucia. Dla
uzyskania tych „pozycyji dodatnich,
które uzyskano, nie trzeba było
robić rewolucji. W Niemczech
we Francji, w Belgji, w Austrii i
innych krajach uzdrowiono fi-
nansę bez kropli krwi przelewu,
bez wstrząśnień.

Przeciwnie: sięgano raczej do
oręża koalicji parlamentarnej, do
przejsiowego „zawieszenia broni”
w społeczeństwie. I nikt, nawet prof.
Krzyżanowski w swej książce o prze-
wrocie majowym, nie przekonał nas
i nie przekona nigdy, że trzeba
było rewolucji dla uratowania
waluty polskiej. A wszak to ura-
towanie pocytujać zwołonicy rządów
pomajowych — i słusznie — za głów-

ny tytuł do ich sławy. Cóż tedy po-
wiedzieć o innych, mniejszej wagi
zdybozach.

Bał Gdyby trzy lata rządów po-
majowych wykazały się tylko niewiel-
kim dorobkiem pozytywnym, a poza-
tem były „neutralne”, czy „nijakie”,
błwiliśmy rozczarowani do rewolucji
majowej, ale nie do rządów pomajo-
wych.

Rewolucja majowa była istotnie
bez rewolucyjnych konsekwencyj, ale
za to przyniosła pełno konsekwencyj
kontrewolucyjnych.

I to właśnie wykopało tę olbrzy-
mią przepaść, jaka dzieli dzisiaj de-
mokrację polską od obozu rządowe-
go.

O obozie rządowym jedno można
powiedzieć, że jest zależny od woli
jednego człowieka i woli tej posusz-
ne. Odpowiedzialność za rządy pono-
si wyłącznie jeden człowiek.

Alé coż powiedzieć o obozie rzą-
dowym, tej spóćce bez odpowiedzial-
ności, wykorzystującej nazwisko czło-
wieka do swoich własnych, często
rozbieżnych, a zawsze egoistycznych

celów? Ten oto obóz rządowy, tatak
zw. sanacja zamieczyściła nasze życie
publiczne do zastraszających wprost
rozmiarów. Jeżeli dzisiaj w Polsce
jest tak duszno to nie jest to tyle
winą zastój gospodarczego i cięż-
kich warunków bytowania, co „zasłu-
gą” polityki „sanacyjnej”.

I nie mogło być inaczej. Jeżeli ist-
nieje obóz rządowy, korzystający z
poparcia materialnego i moralnego
rządu, to obóz taki z konieczności
wyrównuje i spada na poziom, na
jakim dzisiaj znajduje się „sanacja”.

Największe zło rządów pomajo-
wych polega na tem, że powołały
one do życia „obóz rządowy”, który
zatrudził życie publiczne w Polsce.

Po trzech latach rządów pomajo-
wych można stwierdzić, że nie wni-
osły, one żadnej nowej dodatniej wa-
rtości ideowej, że otwarły przed spo-
łeczeństwem pustkę, której nie za-
pełnią mileńmiem ministrów i ob-
mierzą, wszeteczną gadaniną prasy
„sanacyjnej”.

W następną sobotę -- 18 maja zebranie członków PPS. z wszystkich fabryk włókienniczych.

Zwycięstwo P.P.S. w wyborach do Pow. Kasy Chorych w Gostyninie.

Podczas wyborów do P. K. Ch. w Gostyninie lista P.P.S. i Klasowych Zw. Zawodowych otrzymała 21 mandatów — na 30 z grupy ubezpieczonych, — przedtem miano 18-tu, resztę mandatów tj. 9 otrzymały różne grupy — prawnicy, sanacji i inni od trzech do jednego mandatu.

Wynik zbiórki na fundusz dyspozycyjny

Rozpoczęta w dniu 19 marca b.r. zbiórka na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych — jak się dowiadujemy — nie dała dotychczas spodziewanych wyników. Pomimo uruchomienia całego aparatu administracyjnego, pomimo odliczania „dobrowolnych” składek z pensyj urzędniczych, zebrano dotychczas coś około 230 tys. złotych.

Taki wynik składek dowodzi, że społeczeństwo nasze jest za demokracją, że potępia domorosłych dyktatorów.

Rządy pana majora.

W sosnowieckiej Kasie Chorych mianowano komisarzem pana majora (czy też kapitana) Wąsowicza, który rozpoczął urzędowanie od ograniczenia świadczeń ubezpieczonym i ich rodzinom.

Tak rządzą panowie komisarze, a zwłaszcza sanatorzy w rangach wojskowych, — którym się wydaje, że chorzy mogą komenderować, jak wojskiem: „Baczność”, „Padnij”, „Po-wstań” i już chory wyzdrowiał. Nasi enperowy i chadecy również dają do władzy komisarzkiej, jeżeli dziś są niedomagania w Częstocho-wskiejkasie Chorych, to pułkownikowsko-komisarskie stosunki byłyby jeszcze cięższe.

Przestrzegamy więc przed tym nowym objawem militarystyki życia, przestrzegamy klasę robotniczą.

Krwawy maj w Berlinie.

Obłędny rozkaz Moskwy — doprowadził do krwawych walk w dniu 1 maja w Berlinie, w ciągu 2-3 maja wrzaska formalna wojna na ulicach i dachach Berlina — ofiarą walk padło około dwudziestu osób zabitych i 150 rannych.

Partja Socjalistyczna wydała odezwę, w której piętnuje komunistów, czyniąc ich odpowiedzialnymi za ofiarę i wzywa klasę robotniczą do spokoju i nieoddawanie się postu-chom i hasłom komunistycznym, odezwę drugą tej samej treści wydały też naczelne Związki Zawodowe.

Bolszewizm i nacjonalizm zawsze jest żądny krwi.

Prowokacje BBS-owe.

Pan poseł Burda, który został wypożyczony przez pana Jaworowskiego od pana Sławka ogłosił w „Przedświcie” prowokacyjne oskarżenie pod adresem tow. posła Ciołko-sza, jakoby ten na wiecu w Tarnowie miał się wypowiedzieć w sposób bardzo obraźliwy i uwłaczający godności wszystkich trzech prezydentów.

Brednie bebesowego posta są zwykłą prowokacją i mają na celu ułatwienie władzom sądowym unieszko-dliwienie posłów socjalistycznych.

Pieniążki nie pomogły, poparcie rządu nie pomogło, P.P.S. stoł twar-do, łamią się o jej spistość zęby różnych niby-rewolucionistów, więc też chwytają się sztuczek: rzucić o-szczerstwo, a może prokurator pe-pesowca zamknie do więzienia, więc i droga do kłamstwa będzie otwarta.

Ogłoszenie.

Miejska Komunikacja Autobusowa, niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, iż dzieci do lat 7-miu (siedmiu), za przejazd autobusami miejskimi, płacą 10 (dziesięć) gr. za kurs.

Magistrat m. Częstocho-wy
Miejska Komunikacja Autobusowa

PO PRZEZ WALKĘ Z NACJONALI-ZMEM DO BRATERSTWA LUDÓW.

W kwietniu odbył się w Niemczech „Tydzień propagandy wśród kobiet”. — Wzięty w nim udział towarzyszy z Belgii, Szwajcarii, Austrii, Łotwy, Czechosłowacji, a Polskę reprezentowała znana robotnicom Częstocho-wy tow. Kłuszyńska; wszędzie przyjmowano gości zagranicznych o-wacyjnie, a zgromadzenia były tłumnie odwiedzane i odznaczały się wielką powagą.

Tydzień propagandy miał na celu pogłębienie myśli socjalistycznej, szeregach organizacyjnych kobiet, i za-dokumentowanie, że socjaliści nie-mieccy są za pokojowym współżyciem z sąsiadami, a więc i z Polską, że prowadzą walkę z nacjonalizmem w

Niemczech, jak to my czynimy u nas. Oprócz nacjonalistów towarzysze niemieccy — mają ciężką walkę z komunistami.

Mimo to socjaliści rosną w potęgę, w parlamencie mają 155 posłów na 500, a w tej liczbie 21 kobiet, w sejmach krajowych kobiet-socjalistek jest 57; w radach miejskich i sejmikach jest ich około tysiąca.

To też nic dziwnego, że military-styczny prezydent Hindenburg, który przeszedł przy poparciu komunistów — ani śni o rządach generałsko-pułkownikowskich. Woli on współ-praćować z parlamentem i uszano-wać demokrację, niż puszczać się na niepewne wody dyktatury.

PIERWSZY KROK

UKRAIŃSKIE KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZYSTĘPUJĄ DO KOMISJI CENTRALNEJ.

W przededniu Pierwszego Maja KOMISJA CENTRALNA KLASO-WYCH ZWIĄZKÓW ZAWODO-WYCH W POLSCE, reprezentowana przez tow. Zygmunta Żuławińskiego, ustaliła wspólnie z ukraińskimi klaso-wymi związkami zawodowymi, pozosta-jącymi pod wpływem UKRAIŃ-SKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI W POLSCE przystąpienie tych zwią-zków do Komisji Centralnej.

Dokonany więc został pierwszy krok na drodze ISTOTNEGO porozumienia polskiego ruchu socjali-stycznego i ukraińskiego ruchu so-cjalistycznego w Polsce.

Krok ten witamy z serdeczną rado-ścią. Pójść muszą wślaz za nim następne. Tylko SOCJALIZM potrafi zasypać swoim wysiłkiem przepaść nieufności, niechęci i nawet nienawi-ści narodowościowej.

Sanacyjna gospodarka kolejowa.

Wiadomem jest wszystkim, że rząd prof. Bartla wbrew opinii Sejmu postanowił przenieść siedzibę Rado-mskiej Dyrekcji Kolejowej z Radomia do Chełma i tam przystąpiono do budowy około 80-ciu budynków. Do-tychczas zaliśmy gospodarkę mini-sterstwa kolei z niezbyt pochlebnej opinii o firmie „Tor” — której był bardzo bliski b. minister kolei Ro-mocki, że sprawy słynnego miliona podkładów — w rękach nadzwyczajnej Komisji Sejmowej — przewodni-czącym której jest poseł tow. Hauser, a obecnie wyszła na jaw trzecia sprawa firmy „Budex”.

Firma „Budex” otrzymała zamówi-enie w 1927 r. na 7 i pół miliona zł. a w 1928 na dalsze 8 milionów. Pierwsze zamówienie wykonano i wy-budowano 54 domy, które już się wałają w gruzy — gdyż wobec płytkich fundamentów — śoiany obsu-wają się i pękają, otwierając szcze-liny od 5 do 10 metrów, inne powy-paczały się i prawie wiszą w powie-trzu, grożąc lada chwila zawaleniem. Materiał na zaprawy dawano kiepski, więc też powykruszał się tak, że ze ścian tworzy się sito.

Firma powstała w 1924 r. pod na-zwą Towarzystwo dla Przemysłu i Eksportu leśnego jako sp. akc. z ka-pitałem zakładowym 25 tys. złotych. Zarząd stanowili panowie: Salomon Herenroth, Lajb Smolański, Izrael Grünberg, Izrael Prens i Maurycy Landau, w tymże 1924 r. przemiano-wano się na firmę „Budex” (Budo-wlana Eksportowa Sp. Akc.)

Firma Budowlano-Eksportowa —

„Budex” — dostaje zamówienie na roboty Dyrekcji w Chełmie na sumę 15,180,790 zł., Firma figuruje jedynie w Rejestrze Handlowym, w którym musi być zarejestrowany każdy han-delek, poza tem firmy „Budex” nikt nie zna, a zwłaszcza firmy i biura budowlane. Firma „Budex” — niema nawet telefonu, ani biura techniczne-go, a cały urząd mieści się w War-szawie przy ul. Przechodniej Nr. 6 m. 7 — składający się z 4-ch poko-jowego lokalu, a urządzenie technicz-ne stanowi p. Izrael Grünberg z żo-ną i dwoma córkami.

Firma przez stosunki starego za-łożyciela Grünberga — pozyskała pp. Breslauera, Bijakowskiego i Marka Temkina — przez których utrzymuje stosunki i to pomogło, że Departam-ent I — Dyrekcji Kolejowej w Cheł-mie zapraszają do przetargu 16 so-olidnych firm budowlanych — zapro-sił i firmę „Budex”, która potrafiła utrzymać się przy przetargu z firmą „Tor”.

Należy dodać, że przy przetargu najtańszą była oferta firmy „Stro-czyński i Czarnota-Bojarski”, ale nad „Budexem” — czuwało „oko opatr-nościowe”, i Departament I-szy. Ktoś uczynił, że „Budex” cenę obniżył i w ten sposób zwyciężył firmy stare i powazne.

Może w przyszłości „Budex” rzu-ci milion, dwa na wybory dla B. B., lecz dziś wszystko się wali.

Sejm, jeżeli się zbierze, niewątpli-wie zajmie się tą sprawą, która ma posmak niezbyt wonny.

CO SŁYCHAĆ.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

(-) We wtorek wieczorem o godz. 8-ej, gdy Waldemaras uda-wał się na koncert do litewskie-go teatru państwowego w Kownie, nieznan sprawca oddał do niego i towarzyszącym mu osób kilka strzałów. Adju-tant Walde-marasa został zabity, dwie oso-by ciężko ranne.

Sam dyktator wyszedł bez szwanku.

Czy to jest koniec?

Napewno dopiero początek.

(-) Banda nacjonalistów niemiec-kich otaczana opieką policji, dokon-ała bestjałskiego napadu na artystów

polских występujących gościnnie w Opolu na Śląsku. Cała uczoiva część społeczeństwa niemieckiego katego-rycznie potępiła ten zbrodniczy czyn nieodpowiedzialnych jednostek, uspo-sobionych szowinistycznie.

(-) Austriacka Rada Narodowa w Wiedniu zatwierdziła skład gabi-netu Streewitza, zaprojektowany przez Komisję Główną. — Nowy rząd 4-go bm. złożył uroczyste ślubowanie.

(-) Część terytorjum perskiego, przylegającego do Turkiestanu, ule-gło silnemu trzęsieniu ziemi. Szereg wiosek uległo zupełnemu zniszczeniu. Straty w ludziach obliczają na przesz-ło tysięcy osób. Ludność Turkiestanu pospieszyła z wydatną pomocą

TOWARZYSTWO U-NIwersytetu ROB.

W środę dnia 15 maja 1929 r. o godz. 7 wiecz. w sali klubu PPS. Kościuszki 62 odbędzie się

Odczyt

tow. prof. Józefa Dziuby
na temat
„MICKIEWICZ JAKO POLITYK”
Uprasza się o liczne i punk-tualne przybycie
ZARZĄD.

zynnościową dla okolic nawiedzo-nych przez klęskę trzęsienia ziemi.

(-) W Bombaju od dłuższego czasu trwający strajk robotników włókienniczych obejmujący do 130000 robotników, w ostatnich czasach przybrał formę nader ostrą. Wobec groźnej postawy strajkujących, w o-bawie przed zniszczeniem fabryk, bu-dynki fabryczne obsadzono wojsko.

(-) Do przutuiku dla bezdom-nych we Frankfurcie zgłosił się ce-lem przenocowania b. arekysiąż Franciszek Józef austriacki. Po prze-pędzeniu w przutuiku nocy, podupa-dły arekysiąż powędrował „na pie-chobę” do Trewiru.

Ano — fortuna kołem się toczy.

W KRAJU.

(-) Młodzież studencka w War-szawie w odpowiedzi na bandytyzm nacjonalistów niemieckich w Opolu, urządziła demonstrację. — I pięknie potępić należy zawsze i wszędzie wszelki gwałt. — Ale poco, powiedz-cie, te „wielkie” hasła o bojkości to-warów niemieckich lub przejawianie swoich szowinistycznych tendencji w okrykach „żądamy Królowca i Opo-la”. Takie lekarstwo szowinizmu pol-skiego warte choroby — szowinizmu niemieckiego.

(-) W całej Polsce dzień 1-go Maja miał przebieg spokojny i wyją-tkowo uroczysty, wykazując, że akcja rozbiłkacza, popierana tak przez stery rządowe, nie zdążyła dokonać wyko-mu w szeregach PPS. Jesteśmy sil-niejsi no i czystszy, bowiem „męty” bebesowe odpadły.

„Krak. Kurj. Ilustrowany” drży i oburzenia, że pracownicy drukarscy świętowali 1-go Maja, przez co ten blażliwski organ nie wyszedł tę-dnia. Również oburzają go tramwa-jarze krakowscy, którzy świętowali dzięki czemu tramwaje nie kursowa-ły: Dochodzi w swym oburzeniu do wniosku, że należałoby tramwaje skasować gdyż są niepotrzebne.

„Mądrość twoja, Marjanku, jest nie zbadana!

(-) W Katowicach, w niedzielę dn. 5 bm. odbyło się w obecności 100 Prezydenta poświęcenie gmachu wo-jewódzkiego i sejmu śląskiego.

Co za praktyczność w pomysle — województwo i sejm w jednym bu-dynku. — Obiegają pogłoski, że w stolicy ma być wybudowany gmach sejmu i senatu w połączeniu z ko-misarjatem rządu. — I prosto z mó-wnicy, do paki, panie posle czyse- natorze.

(-) Klub parlamentarny Pol. Str. Lud. „Piast” obradował dn. 2 bm. Na zebraniu omawiano konieczność po-rozumienia z innymi stronnictwami celem obrony ustroju demokratycznego parlamentarnego. Poza tem postano-wiono żądać jaknajprędszego zwol-nienia sesji Sejmu celem załatwienia niecierpiących zwłoki ustaw samorząd-owych, reformy rolnej, ustawy o zgromadzeniach itp.

Ogłoszenie.

W biurze Miejskiej Komunikacji Autobusowej, ul. Strażacka Nr. 14, róg Ogrodowej, znajdują się do od-brania różne rzeczy, pozostawione w autobusach miejskich.

Właściciele tych rzeczy proszeni są o zgłoszenie się po odbiór w 80 godzinach od 8 i pół do 15.

Magistrat m. Częstocho-wy
Miejska Komunikacja Autobusowa

Leonard Skoczyński

W dniu 28 kwietnia r.b. zmarł w Rakowie Tow. Leonard Skoczyński — na prolarjacką chorobę gruźlicę przeżywszy lat 51. Tow. Skoczyński w 1906 r. został zesłany z Zawiercia za przynależność do P.P.S. i powrócił dopiero w 1911 r. osiedlając się w Rakowie, gdzie pracował w „Hucie Częstochowa”.

Od 1924 r. t. j. od zatrzymania Huty z powodu kryzysu, więcej nie powrócił do pracy, gdyż uważano go za niebezpiecznego dla kapitalistów. Pracował dorywczo, wreszcie zapadł na zdrowiu, i po pięciomiesięcznej chorobie zmarł.

Na wieczny spoczynek po znoej pracy odprowadził go liczny orszak towarzyszy, znajomych i krewnych, a przy dźwiękach marsza żałobnego orkiestry rakowskiej, pochylili się sztabdary: Dzielnicy P.P.S., Rakowa i Stow. b. więźniów politycznych.

Nad otwartą mogiłą imieniem O. K. R-u P.P.S., oraz organizacji lokalnych przemówił tow. I. Lewiak, — kończąc

Ziemia niech Ci lekką będzie zacy towarzyszu!

Cześć Jego pamięci!

MOWA PROGRAMOWA

tow. prezydenta Jarmułowicza (w skróceniu).

(Ciąg dalszy).

Poszczególne pozycje budżetu, oraz cyfry przed chwilą przemennie podane wskazują na to, że wstąpiliśmy na drogę prowadzącą do rozwoju gospodarczego miasta, władza nadzorczą oceniła te wyniki i w ramach możliwości przychodzi nam z pomocą w drodze subwencji na cele gospodarcze i kulturalne, co świadczy o zrozumieniu wspólnych interesów państwa i gminy.

Gmina musi zadośćuczynić wszystkim tym potrzebom publicznym, których inicjatywa prywatna wskutek braku korzyści zaspakajając nie będzie.

Miasta państw kulturalnych, znacznie nas wyprzedziły pod względem gospodarki miejskiej. Wiele dziedzin życia społecznego i miejskiego nietkniętych ręką i mózgiem samorządowca-społecznika leży u nas odłogiem.

W roku bieżącym w miarę możliwości wykończymy rozpoczęte roboty inwestycyjne: jak: budowa domów i szkół. Z nowych robót prowadzi będzie: budowę więzienia, czynimy przygotowania do budowy gazowni miejskiej, niezmiernie potrzebnego i rentownego przedsiębiorstwa. Przystępujemy do przebudowy chodników i ułożenia ulepszonych bruków, co jest konieczne ze względu na komunikację miejską.

Zakończymy plan rozbudowy (regulacji) miasta. Rozpoc-

niemy budowę szpitala miejskiego na Parkitee.

Chcąc zatrudnić większą ilość bezrobotnych, przystąpimy do budowy stadionu sportowego. Względem sanitarne miasta zmuszają nas do budowy ustępów podziemnych, burzowca i zakładu dla czyszciciela miejskiego.

PROGRAM TEN UWAGA-MY SAMI ZA ZBYT SZCZUPEŁY, MUSIMY JEDNAK LI-CZYĆ SIĘ Z BRAKIEM FI-NANSÓW. Budżet ten pozornie i tak zdaje się być zbyt dużym, jednak nie jest w stanie zaspokoić wszystkich następczących się potrzeb.

Stale pamiętać musimy o tem, że na gminę miejską spada obowiązek przebijanie i brukowanie ulic i chodników, zakładanie ogrodów i plantacji, budowy domów, szkół, opieka nad chorymi, biednymi przez powołanie do życia zakładów dobroczynnych, przytułków, ochronek, walka z drożyzną mieszkań i artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. — O wszystkich tych naszych zadaniach i obowiązkach pamiętaliśmy przy ustalaniu budżetu i staraliśmy się im sprostać w granicach możliwych, do przeprowadzenia, mając zawsze jedynie dobro ogółu mieszkańców na celu, dlatego też proszę o umożliwienie nam naszej pracy przez zatwierdzenie przedłożonego budżetu.

Prezydent

(-) R. Jarmułowicz.

Tow. Ignacy Lewiak

Redaktor «Częstochowianina» oskarżony...

Advokat Meźnicki wniósł w imieniu N. P. R. rowca Paradowskiego skargę do sądu przeciwko redaktorowi odpowiedziałemu naszego pisma o następującej treści:

W Nr. 3 z dnia 20 stycznia i w Nr. 10 z dnia 10 marca b. r. „Częstochowianina” tygodnika redagowanego przez Ignacego Lewiaka, zamieszczone zostały artykuły nieznanego autora pod nagłówkami: „Błędne koło” i „Metody enperowskiego pajaca”. Między innymi w artykułach tych, a mianowicie w artykule „Błędne koło” zamieszczono: „a w końcu zaczyna p. Paradowski. Samem ukazaniem się na trybunie, powoduje śmiech wśród słuchaczy. Mówi językiem nie swoim, gestykuluje jak bżazen, tak, że z obrzydzeniem poważnego, mającego na celu wilkłę o dobro robotnicze, czyni odrazu istne cyrkowe przedstawie. Po zebraniu takim, ludzie wychodzą zniechęceni i doprawdy nie wiedzą, po co enperowski macher zabiera im drogi czas. Bo trzeba zaznaczyć, że taki „bżazen” jak Paradowskiego na-

zywają itp.”, a w artykule „Metody enperowskiego pajaca” zamieszczono: „Wszystkie rewolucyjne” mowy błędne enperowskich są tylko pozorem obrony. Taki p. Paradowski, by ukryć swoją niemoc opowiada, że fabrykanci dlatego chcą wprowadzić pracę na dwóch krosnach, ponieważ jakoby Zw. Klasowy podpisał na to umowę. Tylko głupi temr uwierzy...” Czując się znieważonym w wyżej wymienionych artykułach „Błędne koło” i „Metody enperowskiego pajaca” w Nr. 3 i 10 tygodnika „Częstochowianina” Bronisław Paradowski uprzejmie prosi Sąd Okręgowy o: pociągnięcie Ignacego Lewiaka, jako odpowiedzialnego redaktora „Częstochowianina” do odpowiedzialności karnej.

Zaznaczamy, że w tym wypadku jesteśmy zgodni w opinię, którą urobił sobie NPRowski „mówca”.

Wszyscy przyznają, że ten „trybun” na miano zasłużył.

Czekamy rozprawy!

Sprawność poczty.

W dniu 1 marca Towarzysze Częstochowscy wystali w b. ważnej sprawie do Warszawy list „Express polecony” na moje imię, jakie było ich zdziwienie gdy po tygodniu przyjechałem do Częstochowy i nic nie zastałszy, bo listu nie otrzymałem.

Czekaliśmy jeszcze tydzień, lecz „Express” nie nadchodził... Wówczas po opłaceniu 50 gr. złożyłem w Urzędzie Poczтовым w Częstochowie reklamację, gdzie kazano mi czekać! Czekaliśmy, aż wreszcie 26 kwietnia otrzymuje zawiadomienie z Urzędu

Pocztowego w Częstochowie treści następującej: „List polecony express Nr. 20 nadany w tutejszym Urzędzie Pocztowym w dniu 1/III/29 r. został wydany za pokwitowaniem w dniu 11/III/29 Redaktorowi „Robotnika” w Warszawie.

„Express polecony” z Częstochowy do Warszawy szedł jedenaście dni! — a sprawdzenie sześć tygodni. Co za sprawność! Jaki bajeczny pośpiech! Ten rodzaj listów powinien odąd nazywać się „wołowym”, a nie expresse.

Gdy w 1926 r. nie otrzymywałem po kilka tygodni „Robotnika” i reklamowałem go u Naczelnika Urzędu Pocztowego p. Ciesiołkiewicza, to za reklamację dostałem się do prokuratora, a sędziemu śledczemu musiałem złożyć pisemne zobowiązanie, że nie wydadę się poza rogatkę miasta bez meldunki, a potem był sąd, no i skazano mnie na 50 zł. grzywny.

Czy teraz nie byłoby wskazane aby pan naczelnik Ciesiołkiewicz za sprawne działanie podległego mu urzędu i narażanie na straty jakie wynikły z szybkości załatwienia korespondencji — skierował na siebie oskarżenie i oddał się pod nadzór policji. Może by to jego urzędowi pomogło. No co? panie Naczelniku — Odwagi!

J. Kaźmierczak.

1-szy Maja w Radomsku.

Święto Pracy i Międzynarodowej Solidarności ludu pracy — klasa robotnicza Radomska i powiatu obchodziła uroczyste, w zdwojonej sile.

Rano o godz. 6ej na wszystkich rogatkach odegrano pobudkę, o godz. 10ej m. 30 uformował się pochód na rynku i przy dźwiękach orkiestry ruszył na wielki plac około kina, gdzie odbył się wielki wiec — który zgaił przewodniczący Pow. K. R. P. P. S. tow. Lenk, a następnie tow. poseł J. Kaźmierczak wygłosił dłuższe przemówienie charakteryzując sytuację polityczną i gospodarczą państwa oraz znaczenie Święta 1-go Maja.

Po referacie tow. posta zabrał głos tow. Lenk — podkreślając istotę „Sanacji moralnej” — jako bankruta. Cele i zadania Organiz. Młodz. T. U. R. przedstawił tow. Opic, poczem tow. Lenk odczytał rezolucję 1-szo majową. Rezolucję jednogłośnie przyjęto.

Następnie jednolity pochód przeszedł przez ulicę Radomska — licząc do pięciu tysięcy uczestników, zatrzymał się przed Magistratem, gdzie z udekorowanego na czerwono balkonu przemówił burmistrz tow. Dr. Pajdak, a po powrocie na plac „Kinema” pochód został rozwiązany.

W tym samym czasie w sąsiedztwie odbyły się zgromadzenia robotników zydowskich zorganizowane przez „Bund”, „Poalej Sion” lewicę i pracwicę. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali T.U.R-u.

Należy podkreślić, że tu władze bezpieczeństwa usunęły z gmachu Magistratu Czerwony Sztandar i w tryumfie z powodu tego zwycięstwa zanieśli go do komisariatu — tak samo, zresztą jak za czasów „Mikołajaja”. Ekspozytura rozbijąca p. Jaworowskiego z p. Gelbardem w Radomsku zebrała się w lokalu, no i też miała chęć manifestować, lecz ponieważ lud poszedł pod sztandary PPS., to oni poszli na bidyce targowisko i zebrałszy dzieci i Bóg wie kogo do stu osób — nawymyślano PPS. no i koniec — słowem bankructwo.

Kino Złote-Runo.

Teatr świetny, w dzielnicy robotniczej — przy ul. Ogrodowej nr. 26 wyświetla filmy nowoczesne po cenach konkurencyjnych. — Kte by na Wielkiej Akademji Politycznej 28 kwietnia, ten widziałby wygodny lokal, co upoważnia nas do zwroczenia uwagi klasy pracującej m. Częstochowy.

Wszystkim Towarzyszkom i Towarzyszom, którzy przez masowy udział w pochodzie 1-szo majowym zadokumentowali swoją wierność dla **SOCJALIZMU** i P.P.S., którzy nie bacząc na straty porzucili pracę, by w karnym pochodzie zaprotestować przeciwko zamachom na prawa ludowe, jak również tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do **uswiecenia naszego ŚWIĘTA PRACY** składamy podziękowanie **socialistyczne.**

O. K. R. P. P. S. i Rada Zw. Zaw.

Z działalności Rady i Zw. Zaw.

25/4 odbyło się zgromadzenie w fabryce „Papierni i Młyny” na którym o sytuacji polityczno-gospodarczej przemawiał tow. Gronkiewicz, a o hasłach pod którymi 1 Maja klasa robotnicza manifestuje przemawiał tow. Cabała.

Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć PPS. i Klasowych Zw. Zaw.

Zaznaczyć musimy na tem miejscu, że enperowscy delegaci wykazali swoją głupotę, namawiali bowiem robotników, aby nie szli na nasze zebranie, latali jak koty z pęcherzami, ale zabiegali ich były daremne.

Robotnicy na zebranie przyszli.

29/4 odbyło się zebranie robotników w fabryce „Warta”, na którym przemawiali tow. tow. Dąbrowski, Domański i Gronkiewicz.

Po dłuższym okresie warcholstwa na terenie tej fabryki, było to pierwsze spokojne i poważne zgromadzenie.

Zakończono je okrzykami na cześć Zw. Zaw. i PPS.

W tym samym dniu odbyła się konferencja robotników budowlanych w sprawie podwyższenia płac.

W tym samym dniu odbyło się zebranie Zw. Rob. Drzew.

Z ramienia Centrali przemawiał tow. M. Łachecki z Krakowa, a po nim zabierali głos w imieniu Rady Zawodowej tow. tow. Chrzęstek i Gronkiewicz, poczem robotnicy wybrali nowy Zarząd Związku.

W tym samym dniu o godz. 2-jej po poł. odbyło się zgromadzenie w fabryce „Stradom”.

Referował tow. tow. post. J. Kaźmierczak i Dederko.

30/4 odbyło się zebranie w cegielni „Michalina”.

Referat o położeniu w przemyśle budowlanym wygłosił tow. Gronkiewicz, poczem robotnicy jednogłośnie postanowili zorganizować się w Zw. Klas. i wybrali delegatów, poborców i t. d.

29/4 było się zgromadzenie robotników w fabryce „Brass i Sowie” na którym przemawiał tow. Chrzęstek, Cabała i Dederko, przyczem tow. Chrzęstek omówił sprawę 1 Maja, a tow. Cabała zagadnienia samorządu, a tow. Dederko ogólnopolityczne.

30/4 odbyło się poważne zgromadzenie na „Częstochowiance” na którym referencje nasi tow. Chrzęstek mówił o 1 maju, bolączkach fabrycznych i Sądach Pracy, a tow. Dąbrowski o projekcie rządowym rozbudowy, który nakłada nowe ciężary na klasę pracującą.

Cchiał zabrać głos na tem zebraniu znany blagier enperowski Marek, ale zgromadzeni nie dali mu mówić, przyczem tow. Dąbrowski zaznaczył, że gdyby p. Marek nie rozbił ruchu robotniczego, udzieliłby mu grosu, w tym stanie rzeczy na nowe warcholstwo zgodzić się nie może i głosu mu nie udzieli. To samo spotkało ośczerę napiętnowanego niedawno przez Sąd, — Stańczuka vel Ciecierskiego, — przeciwko dopuszczeniu go do głędzenia zgromadzeni kategorycznie zaprotestowali.

W tym samym dniu o godz. 10-jej wiecz. odbyło się zgromadzenie w fabr. „Stadom”.

Sytuację ogólnopolityczną przedstawił zgromadzonym tow. Chrzęstek, a po nim zabierali głos tow. Pietrzykowski i Dąbrowski.

4/5 odbyło się plenarne posiedzenie Rady Kl. Zw. Zawodowych.

Zapadło szereg doniosłych uchwał.

6/5 odbyło się zgromadzenie robotników fabryki Wolberga. Po wyjaśnieniu zasad jakimi kierują się Klasy Związki Zawodowe przez tow. Gronkiewicza — postanowiono zorganizować się i wybrano poborcę.

PRZETARG

Magistrat m. Częstochowy odda z przetargu wykonanie wjazdów asfaltowych do bram w ilości 900 mtr. kw.

Kosztyorys ślepe, warunki techniczne, oraz informacje można otrzymać w Biurze Drogowym Magistratu w godzinach biurowych.

Oferty zalakowane z napisem „Oferta na wykonanie wjazdów asfaltowych” wraz z kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej składać należy w Biurze Drogowym do dnia 10 maja r. b. do godz. 12-jej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 maja o godz. 13-jej.

Oferty nieodpowiadające warunkom rozpatrywane nie będą.

MAGISTRAT.

Prowokacja.

Na łamach „Częstochowianina” dość często piszemy o księdzu Niedzwieckim z Rakowa. Piszemy ponieważ zachowanie się księdza w stosunku do naszych organizacji T.U.R. i P. P. S. na Rakowie jest wysoce bezprzykładne, budzące wstręt i obrzydzenie.

Pomijamy wszystko co było dawniej jeżeli chodzi o szanownego księdza ale ostatnio milczeć nie mamy zamiaru. Pisać będziemy o każdym kroku i posunięciu, które skierowane będzie przeciw naszym organizacjom. Mamy dość siły aby odeprzeć klerykalne zamachy.

Raków, ze swoją tradycją, którą chce się obecnie utopić w fanatyzmie religijnem nie pójdzie na to i wszelkie wysiłki są tu zbyteczne.

Ksiądz Niedzwiecki prowadzi ro-

botę rozbijającą jak tylko do Rakowa nastąpi i robota zwiększa nasze szeregi do przecięz widocznie!

I poco tu wysiłki?

„Czerwone diabły jak to szanowny księżulek po różnych akademiach mówi śmieją się z tego.

A nasze sympatycznie ubrane Turówki, które tak razą swoim wyglądem, wymyślane od oslić, jak ostatnio o tow. W. pogłębiła swoją świadomość w stosunku do naszych duszpastery i napewno wrogo się usposobila do tego rodzaju postępowania.

Radzimy zatem zaniechać podobnych praktyk bo przystąpimy do zdecydowanego ataku przeciw różnego rodzaju wybrkokom, które tylko „księdza” ośmieszają.

I. L.

Płace robotnicze.

Wskzniki rzeczywistych płac robotniczych w pierwszych trzech miesiącach rb. wynoszą: styczeń — 115,5 luty — 110,2, marzec — 116,7. Koszta utrzymania rodziny robotniczej w w Warszawie wynosiły: w styczniu — 105,5, ropięcie plus 10,0, w lutym — 108,2, rozpięcie plus 2,0 w marcu — 105,6, rozpięcie plus 11,1.

Wysokość rozpięcia uzależniona jest od ceny artykułów spożywczych przedewszystkiem, bowiem dział tych artykułów, przy obecnej metodzie obliczania wskaźnika kosztów utrzymania, stanowi około 50 procent ogółu kosztów utrzymania.

Stan płac, jak widać z powyższe go spada, a drożyzna rośnie.

Warsz. O.K.R.P.P.S. wobec bandytyzmu bebeseowego.

Orgja bandyckich napaści znanych bebeseowskich pałkarzy, na robotników warszawskich, która po Święcie 1 Maja wzmogła się, znalazła właściwą ocenę wczorajszego posiedzenia W. O.K.R. P.P.S. w poniższej rezolucji.

O. K. R. P. P. S. stwierdza, że bandyckie napady pałkarzy z pod znaku Jaworowskiego na członków PPS. i wogóle na robotników powtarzają się systematycznie i korzystają z zupełnej bezkarności ze strony policji, administracji i władz prokuratorów. W ostatnich czasach zdarzyło się kilka wypadków mordu, a mimo to zbrodniarze chodzą wolni i bezkarni, rozzuchwalając się coraz bardziej.

Za karygodną beczność powołanych władz wobec zbrodniczej akcji pałkarzy są odpowiedzialne czynniki rządowe, które nic nie przedsiębiorają przeciwko ohydnej prowoka-

cyjnej akcji rozłamowców, mogącej doprowadzić do straszliwych walk bratobójczych.

O. K. R. P. P. S. piętnuje i stawia pod pręgierz opinji całej klasy robotniczej rozłamowców, odpowiedzialnych za działalność swoich zbandydziałych pałkarzy i wzywa czynniki rządowe do spełnienia elementarnego obowiązku wobec obywateli państwa, pociągnięcia do odpowiedzialności notorycznie znanych sprawców gwałtów i zbrodni i stanowego zapobieżenia dalszemu rozwojowi akcji.

W związku z tem, uchwalono wzywać wszystkich poszkodowanych przez napaści bebeseowców, aby zgłaszali wszystkie rozporządzone dane, celem kierowania spraw na drogę sądowną, przy pomocy prawników, członków PPS.

Nowe ceny mięsa i wyrobów masarskich.

Z dniem 3 maja rb. obowiązują na terenie naszego miasta niżej wymienione ceny, ustalone na posiedzeniu Komisji do badania cen w dniu 2 maja rb. i zaakceptowane przez Magistrat w dniu 2 maja rb.

Maksymalne ceny: za 1 kg. słoniny zł. 3,70, szmalcu zł. 5,00, biony zł. 4,60, sadta zł. 3,70, schabu zł. 3,60, żeberka zł. 3,30, nóg zł. 1,90, kości zł. 1,00, boczku wędzonego surowego zł. 3,90, boczku wędzonego gotowanego zł. 5,50, szynki wędzonej gotowanej zł. 6,50, szynki wędzonej surowej zł. 4,10, polędwicy, baleronu zł. 6,50, kiełbasy suchej zł. 6,50, kiełbasy krakowskiej zł. 4,50, kiełbasy serdelowej zł. 4,50, kiełbasy zwyczajnej zł. 4,10, kiełbasy surowej zł. 4,10, rozmałości zł. 5,30, roladek amatorskich zł. 5,30, kiszki paszтетowej zł. 4,50, kiszki białej zł. 2,00, kiszki zwyczajnej zł. 1,90, sałcesonu włoskiego i szwabskiego zł. 4,70, mięsa wieprzowego zł. 3,20.

Z Rakowa.

Dnia 27 kwietnia r. b. odbyło się na Hucie w Rakowie walne zgromadzenie robotników.

W półrocznym referacie tow. Ignacego Lewiaka omówioną została i praca PPS. w Magistracie Częstochowy.

Przyjęto jednogłośnie rezolucję, wyrażającą gorące poparcie tow. Prezydentowi Jarmułkiewiczowi jak i naszym ławnikom we wszystkich posunięciach Magistratu dla dobra klasy pracującej. Jak i zapewniono, że robotnicy Rakowa będą bronić Magistrat przed wszelkimi zamachami burżuazji, która chce wprowadzić system rządzenia miastem taki, jaki był za Marczewskiego.

W myśl uchwały Komitetu Wykonawczego Org. Młodz. T. U. R. Raków z dnia 2/V b. r. zostali skreśleni z listy członków organizacji: Zygmunt Wojtasik, Szlama Jarząbek i Zimny Bronisław za to że bez usprawiedliwienia się nie wzięli udziału w pochodzie 1-majowym.

Kańcuch «Częstochowianina».

Tow. Tomala Józef wpłacił 3 zł. i wzywa tow. Raczynskiego Józefa z fabr. „Stradom”.

Kańcuch na cegielkę

pod budowę „Domu Dziecka” w Olsztynie

Tow. A. Pydzik wpłacił 2 zł. i wzywa t. t. Jędrysiaka, Walczaka i Rydza (z PKCh.)

Ob. Orasiński wpłacił 2 zł. i wzywa ob. Władysława Waczyńskiego.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na dostawę kafli do nowowoznoszonych 5-ciu domów robotniczych. Wykazy i warunki są do nabycia w Biurze Architekta Miejskiego w cenie 5 zł. za egzemplarz. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Wskle wykluczone. Termin składania na ofert 21 maja rb. godz. 12-ta

MAGISTRAT.
m. Częstochowy.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy niniejszem podaje do wiadomości, iż warunki dzierżawy placów na Nowym i Starym Rynku na czas od 1.IV.1929 r. do 1.IV.1930r. są wywieszone na tablicy ogłoszeń przed Magistratem.

Magistrat.

Wydział Kolportażowy P. P. S. ul. Kościuszki 62.

posiada na składzie najnowsze wydawnictwa z zakresu nauk społecznych.

Już wyszły z druku i są do nabycia:

Marjan Porczak — „Walka o demokrację”, „Kler a polityka”, „Rewolucja majowa i jej skutki”.

Boy — „Dziełwie Konstorskie”

W. Kielecki — „Feliks Perł”

I. Daszyński — „W rocznicę przewrotu majowego.”

Posiadamy na składzie „Czerwone światła”.

Powyzsze wydawnictwa nabywać można w piątek i soboty od godziny 7-jej do 8-jej wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Miejscowe: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajnie: 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr., powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 procent, Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy.

Redaktor naczelny: FRANCISZEK DEDERKO.

Redaktor odpowiedzialny IGNACY LEWIAK.

Wydawca: O. K. R. P. P. S. w Częstochowie.

Druk „Express Częstochowski” II Aleja 23.